

JEZYK DOKUMENTÓW CZESKICH KANCELARII KRÓLEWSKIEJ NA WAWELU

W IV tomie dzieła *Kodeks dyplomatyczny Polski*, poświęconym sprawom śląskim¹, opublikowane zostało 17 tekstów w języku czeskim. Chodzi o następujące dokumenty, w numeracji *Kodeksu*:

1. dok. XXX², wystawiony przez Bolesława, księcia cieszyńskiego³, w Oświęcimiu, dnia 8.X.1449 r., rozstrzygający spór między Kazimierzem, królem polskim a Mikołajem i Herbortem, panami z Vladěnina;

2. dok. LIII⁴, wystawiony przez Przemysława, księcia oświęcimsko-toszeckiego⁵, w Toszku, dnia 19.VII.1459 r., zaświadczący o spłacie należności przez Kazimierza, króla polskiego Januszowi, księciu oświęcimskiemu⁶ i jego towarzyszom;

3. dok. LIV⁷, wystawiony przez wyżej wymienionego, Janusza, księcia oświęcimskiego, w Gliwicach, dnia 20.VII.1459 r., zaświadczący przyjęcie spłaty należności z rąk Kazimierza, króla polskiego (zob. dok. LIII);

4. dok. LVI⁸, wystawiony przez wyżej wymienionego Przemysława, księcia oświęcimsko-toszeckiego, w Będzinie, dnia 28.I.1460 r., potwierdzający przyjęcie kwot pieniężnych przez księcia Przemysława i jego towarzyszy, z rąk Kazimierza, króla polskiego;

5. dok. LXX⁹, wystawiony przez Albrechta Kostkę, pana z Postupic i Helfensztajnu, na zamku Sternberg, dnia 19.VI.1468 r., potwierdzający odbiór przezeń długu z rąk Kazimierza, króla polskiego;

¹ *Kodeks dyplomatyczny Polski obejmujący przywileje książąt Śląskich*, t. IV, *Res Silesiacae a Michaelae Boniecki... edidit Nicolaus Bobowski*, Warszawa 1887, s. XIII, 237, XI.

² *Ibidem*, s. 51-53.

³ Por. K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, t. III, *Piastowie, opolscy, cieszyńscy i oświęcimscy*, Wrocław 1977, s. 174-175.

⁴ *Kodeks*, *op. cit.*, s. 101-102.

⁵ Jasiński, *op. cit.*, s. 177-178.

⁶ *Ibidem*, s. 179-180.

⁷ *Kodeks*, *op. cit.*, s. 102-103.

⁸ *Ibidem*, s. 104-105.

⁹ *Ibidem*, s. 134.

6. dok. LXXXI¹⁰, wystawiony przez Kazimierza, króla polskiego, w Nowym Sączu, dnia 18.X.1471 r., potwierdzający udzielenie glejtu na nieograniczony i swobodny pobyt i działania w Koronie Polskiej, dla Wiktoryna, księcia münsterberskiego;

7. dok. LXXXVIII¹¹, wystawiony przez Przemysława, księcia cieszyńskiego¹², Wiktoryna, księcia münsterberskiego i Przemysława, księcia oświęcimsko-toszeckiego (zob. wyżej), w Cieszynie, dnia 29.IX.1477 r.¹³, potwierdzający umowę zawartą między Kazimierzem, królem polskim i Januszem, księciem oświęcimsko-zatorskim¹⁴;

8. dok. XCIII¹⁵, wystawiony przez Kazimierza, króla polskiego, w Trokach, dnia 14.IX.1484 r., potwierdzający dokument powstały w Spytkowicach, w którym Kazimierz, książę oświęcimsko-zatorski¹⁶ przekazuje żonie, Machnie, księżnej raciborskiej¹⁷, wiano w jej władanie;

9. dok. XCVI¹⁸, wystawiony przez Kazimierza, króla polskiego, w Piotrkowie, dnia 24.IV.1488 r., potwierdzający zaciągnięcie przezeń długu pieniężnego u Kazimierza, księcia oświęcimsko-zatorskiego (zob. wyżej) i u jego żony, Machny, księżnej opawsko-raciborskiej (zob. wyżej);

10. dok. XCVIII¹⁹, wystawiony przez Janusza, księcia żagańskiego, w Wyszakowie, dnia 15.XII.1488 r., oferujący za pośrednictwem posłów, pokojowe stosunki Maciejowi, królowi czeskiemu i węgierskiemu;

11. dok. C²⁰, wystawiony przez Janusza, księcia żagańskiego i Henryka²¹, księcia münsterberskiego, w Wiedniu, dnia 28.XII.1489 r., o zawarciu przez nich umowy z Maciejem, królem czeskim i węgierskim;

12. dok. CI²², wystawiony przez Kazimierza, króla polskiego, w Krakowie, dnia 7.VII.1490 r., o umowie między nim a Machną, księżną raciborską (zob. wyżej);

¹⁰ *Ibidem*, s. 150-151.

¹¹ *Ibidem*, s. 161-163.

¹² Jasiński, *op. cit.*, s. 171-173.

¹³ Sprawę ewentualnej pomyłki w daciej oryginalnego dokumentu omawia Jasiński, *ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*, s. 187-188.

¹⁵ *Kodeks, op. cit.*, s. 167-169.

¹⁶ Jasiński, *op. cit.*, s. 186-187.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ *Kodeks, op. cit.*, s. 172-174.

¹⁹ *Ibidem*, s. 176.

²⁰ *Ibidem*, s. 177-180.

²¹ *Kodeks, op. cit.*, s. 177; w opisie dokumentu podano mylnie *Girzico* 'Jerzy', w tekście jednak poprawnie: *Gindrzych* 'Henryk'.

²² *Ibidem*, s. 181-182.

13. dok. CIV²², wystawiony przez Jana Olbrachta, króla polskiego, w Krakowie, dnia 20.X.1492 r., potwierdzający jego dług u Melchiora, pana z Dębowca i u synów jego;

14. dok. CVI²³, wystawiony przez Jana Olbrachta, króla polskiego, w Krakowie, dnia 20.VII.1494 r., potwierdzający jego dług u Janusza, księcia oświęcimsko-zatorskiego²⁴ i u jego żony, Barbary²⁵;

15. dok. CXV²⁶, wystawiony przez Zygmunta, króla polskiego, w Krakowie, dnia 4.II.1508 r., oddający w zastaw, Bartłomiejowi, księciu münsterberskiemu, miasto Koźuchów;

16. dok. CXXVI²⁷, wystawiony przez Bernarda i Mikołaja, panów z Wrębna, w Bruntalu, dnia 10.IX.1515 r., stwierdzający zawarcie umowy między nimi i Zygmuntem, królem polskim;

17. dok. CXLIII²⁸, wystawiony przez Wacława, księcia cieszyńskiego²⁹, w Cieszynie, dnia 7.VIII.1562 r., poświadczający przywilej handlowy, jaki uzyskał od Zygmunta Augusta, króla polskiego.

Zgodnie z informacjami wydawców Kodeksu, ówczesnym miejscem przechowywania dokumentów było Archiwum Główne (dziś Archiwum Główne Akt Dawnych). Te z dokumentów, które zostały wygotowane w kancelarii królewskiej, poświadczone są (i stamtąd wzięte do publikacji) w Metryce Koronnej³¹. Chodzi o dokumenty³²: LXXXI z 1471 r., w MK XII, 26; XCIII z 1484 r., w MK XIV, 108; XCVI z 1488 r., w MK XIV, 232; CI z 1490 r., w MK XIV, 383; CIV z 1492 r., w MK XV, 5; CVI z 1494 r., w MK XV, 78; CXV z 1508 r., w MK XXIII, 210. Są one dostępne w AGAD na mikrofilmach o numerach: 531 (MK XII, 26), 534 (MK XIV, 108; MK XIV, 232; MK XIV, 383), 535 (MK XV, 5; MK XV, 78), 641 (MK XXIII, 210). Odpisy pozostałych doku-

²³ *Ibidem*, s. 186-187.

²⁴ *Ibidem*, s. 190-192.

²⁵ Jasiński, *op. cit.*, s. 187-188.

²⁶ *Ibidem*, s. 185.

²⁷ *Kodeks, op. cit.*, s. 205-207.

²⁸ *Ibidem*, s. 217-218.

²⁹ *Ibidem*, s. 237.

³⁰ Por. Jasiński, *op. cit.*, s. 197-199.

³¹ Dalej jako MK.

³² W pracy I. Sułkowskiej-Kurasiowej i M. Woźniakowej, *Inwentarz Metryki Koronnej. Księgi wpisów i dekretów polskiej kancelarii królewskiej z lat 1447-1795*, Warszawa 1975, jedynie wspomniano we wstępie: „W księgach XV-wiecznych zdarzają się sporadyczne wpisy niemieckie i czeskie” (s. 4), w samym opisie zawartości dokumentów tych nie wychwycono. Z kolei na stronie internetowej Archiwum Głównego Akt Dawnych: www.agad.archiwa.gov.pl/pomoce/MK_~.xml, w inwentarzu archiwum opisano te dokumenty jako dokumenty łacińskie.

mentów, opublikowanych w Kodeksie, a powstałych poza kancelarią królewską, zostały sporządzone z oryginałów.

Dokumentują one w języku czeskim kontakty między dworem królewskim a księstwami śląskimi, w okresie od 1449 roku³³ do roku 1562³⁴. Miejszem wygotowania dokumentów były miasta Korony Polskiej i księstw śląskich. W większości z nich³⁵ (bo aż w 14 tekstach) jedną ze stron wymienionych w dokumencie był aktualny król polski — jako wystawca dokumentu lub jego odbiorca. Jako strona pojawiają się w nich kolejno — w roli wystawcy³⁶: Kazimierz, król polski: dok. LXXXI, do Wiktoryna, księcia münsterberskiego, dok. XCIII, do Kazimierza, księcia zatorskiego, dok. XCVI, do Kazimierza, księcia oświęcimskiego, dok. CI, do Machny, księżnej raciborskiej; Jan Olbracht, król polski: dok. CIV, do Melchiora z Dębowca, dok. CVI, do Janusza, księcia oświęcimsko-zatorskiego; Zygmunt, król polski: dok. CXV, do Bartłomieja, księcia münsterberskiego. W roli odbiorcy dokumentu poświadczony został Kazimierz, król polski: dok. XXX, wygotowany w kancelarii Bolesława, księcia cieszyńskiego, dok. LIII, od Przemysława, księcia toszeckiego, dok. LIV, od Janusza, księcia oświęcimskiego, dok. LVI, od Przemysława, księcia oświęcimsko-toszeckiego, dok. LXX, od Albrechta Kostki z Postupic i Helfensztajnu, wójta margrabstwa łżyckiego, dok. LXXXI, od Wiktoryna z Münsterbergu, oraz Zygmunt, król polski: dok. CXXVI, od Bernarda i Mikołaja z Wrbna, dok. CXLIII, od Wacława, księcia cieszyńskiego.

Dokumenty są ściśle określone co do miejsca ich sporządzenia i datowane. Brak informacji co do osoby pisarza, jedynie w trzech z nich³⁷ widnieje adnotacja osoby odpowiedzialnej za wygotowanie dokumentu i potwierdzenie jego zgodności z rzeczywistością, wicekanclerza Królestwa Polskiego, Grzegorza z Ludbranc³⁸.

Teksty te stanowią więc zbiór zróżnicowany co do proveniencji. Mamy tu teksty zapisane w Metryce Koronnej, a powstałe w kancelarii królewskiej, wygo-

³³ Dokument XXX, *Kodeks, op. cit.*, s. 51.

³⁴ Dokument CXLIII, *Kodeks, op. cit.*, s. 237.

³⁵ W pozostałych trzech stronami byli: dok. LXXXVIII: książęta: Przemysław cieszyński, Wiktoryn münsterberski, Przemysław oświęcimski vs. Kazimierz cieszyński i Janusz oświęcimski, dok. XCVIII: Janusz żagański vs. Zbysiek Bochowiec z Buchowa i Maciej, król czeski i węgierski, dok. C: Janusz żagański i Henryk münsterberski vs. Maciej, król czeski i węgierski.

³⁶ Dokumenty, w których wystawcą był król polski, znane są z Metryki Koronnej.

³⁷ Chodzi o dokumenty: XCIII, XCVI, CIV.

³⁸ Grzegorz Lubrański/z Lubrańca (de Ludbrancz/de Lubranecz), z Kujaw, szlachcic herbu Godziemba, podkanclerz w kancelarii królewskiej w latach 1484-1496, por. I. Sułkowska, *Polska kancelaria królewska w latach 1447-1506*, Warszawa – Wrocław – Kraków 1967, s. 138-139.

towane w Krakowie (dok. CI, CIV, CVI, CXV), Nowym Sączu (dok. LXXXI), Trokach (dok. XCIII), Piotrkowie (dok. XCVI), oraz powstałe poza tą kancelarią, w Oświęcimiu (dok. XXX), Toszku (dok. LIII), Gliwicach (dok. LIV), Będzinie (dok. LVI), Sternbergu na Morawach (dok. LXX), Cieszynie (dok. LXXXVIII, CXLIII), Wyszku (dok. XCVIII), Wiedniu (dok. C), Bruntalu (dok. CXXVI).

Na potrzeby niniejszego tekstu poddaliśmy analizie jedynie teksty powstałe w kancelarii królewskiej³⁹, jako zespół o tej samej proveniencji. Co ważne, chodzi o dokumenty powstałe w innym języku, niż używany język standardowy. Nie jest to jednak sytuacja identyczna z piśmiennictwem kancelaryjnym powstałym w językach typologicznie dalekich od języka narodowego, tj. w języku łacińskim, czy w języku niemieckim. W odróżnieniu od nich, chodzi o język blisko spokrewniony i typologicznie bliski, język, który w pewnym momencie dziejowym był nawet brany pod uwagę jako konkurent polszczyzny w funkcji języka literackiego w Królestwie Polskim. Teksty w nim powstałe z pewnością były w dużym stopniu zrozumiałe dla odbiorcy polskiego (i śląskiego), jednakże w trakcie pisania istniało niebezpieczeństwo pojawienia się w nich interferencji polskich. W znacznej mierze zależało to od wykształcenia językowego — w kierunku znajomości czeszczyzny — pracowników kancelarii królewskiej⁴⁰. Próbę analizy językowej tej grupy dokumentów postaramy się przedstawić w niniejszym tekście.

W pierwszej kolejności powinniśmy sobie odpowiedzieć na pytanie o rzetelność odpisu tychże dokumentów, opublikowanych w *Kodeksie*. Porównanie odpisów w *Kodeksie* z oryginałem Metryki Koronnej (dostępnej na mikrofilmach) pozwala stwierdzić, że odpisy te są stosunkowo wiarygodne. Jedynym poważniejszym problemem, jaki pojawił się w trakcie konfrontacji oryginału Metryki z opisem, jest kwestia oddania grafu *y*. Wydawca dokumentów interpretuje go bardzo często jako dwuznak *ij*, na podstawie tego, że nad grafem tym pojawia się często znak diakrytyczny, dwie kropki *ÿ* (czasem jest to tylko jednak kropka). Kropki te jednak nie oznaczają, że mamy tu dwie litery, *i + j*,

³⁹ Badania nad pozostałymi dokumentami, powstałymi w kancelariach książęcych, zwłaszcza księstw śląskich, winny objąć pełniejszy zestaw dokumentów o określonej terytorialnie proveniencji. Por. np. B. Trelińska, *Kancelaria i dokument książąt cieszyńskich 1290-1573*, Warszawa – Łódź 1983; Z. Greń, *Śląsk Cieszyński. Dziedzictwo językowe*, Warszawa 2000; *idem*, *Wielojęzyczność w Księstwie Cieszyńskim*, [w:] *Wielojęzyczność. Kontakty językowe w rozwoju kultur słowiańskich*, red. S. Dubisz, I. Stąpor, Pułtusk 2008, s. 241-265.

⁴⁰ Forma dokumentów (o czym niżej) zdaje się świadczyć, że teksty te nie wyszły spod ręki rodowitego Czecha.

lecz służą one do odróżnienia tego grafu od innych, podobnych, np. *n*⁴¹. O takiej interpretacji świadczą: niekonsekwencja w umieszczaniu owego znaku diakrytycznego, często w tych samych formach wyrazowych pojawia się lub nie, wariant „jednokropkowy”, a przede wszystkim porównanie z praktyką pisarską średniowiecznych rękopisów czeskich i uwzględnienie faktów z gramatyki historycznej języka czeskiego. Zresztą i wydawcy mieli pewne wątpliwości co do takiej interpretacji zapisu *y*, skoro nie zawsze tak interpretowali tego typu formy, niejednokrotnie w tekście blisko siebie występujące⁴². Ten sposób odczytu prowadzi jednak w niektórych wypadkach do stosunkowo daleko posuniętej deformacji form wyrazowych, np. dok. LXXXI: *ijat byl*, zamiast *yat byl* (w dzisiejszej ortografii czeskiej *jat byl*), dok. XCIII: spójnik *ij* zamiast *y*, dziś *i*, instr. pl.: *wijelikimi* zamiast *wyelikimi*, przyimek *protij* zamiast *proty*, dziś *proti*. Pojawia się to również w polonizmach fonetycznych i leksykalnych, co może zakłócić właściwą interpretację, por. dok. XCIII: instr. pl.: *wijelikimi* zamiast *wyelikimi*, staroczeskie *welikimi*, dziś *velikými*.

Poza wymienionym problemem pomyłek w odpisie w stosunku do oryginału Metryki pojawia się już niewiele. Z ważniejszych zauważonych w trakcie konfrontacji wymienić należy: w dok. LXXXI: *swietskijmij* zamiast *swiatskymy* (sic!), *kralowska* acc. sg. f. zamiast *krulowsku*, w dok. XCIII: *zaposobuogemy* zamiast *zposobuogemy*, *wssi* zamiast *wssy* ‘*vši*’, jest *any* dziedzicznym prawem *nicz mienia negma* winno być *any* dziedzicznym prawem *nicz mieniti negma*, jest *tehda toliko*, winno być *tehda tolko toliko*, jest *stu wsy a zbozny*, winno być *s tu wsy a zbozim*, w dok. XCVI: *wielkie* zamiast *wielke*, *pogiczeneho* zamiast *pogicza-neho*, *naprw* zamiast *naiprw*, jest *rukogime* winno być *rukogmie*, jest *aby nam laly* winno być *aby y nam laly*, jest *przigycz*, winno być *przigiszcz* (a właściwie: *przigišcz*), jest *slubugemy* winno być *slibugemy*. Po uwzględnieniu wymienionych mankamentów publikacji, staje się ona wystarczająco wiarygodnym źródłem dla analizy językowej zabytków. Nasza analiza uwzględnia jednak wersję znaną z Metryki Koronnej bezpośrednio.

Jak prezentuje się czeszczyzna owych zabytków? Są to z pewnością teksty pisane po czesku, w miarę poprawną czeszczyzną, z pewnymi wpływami polskimi. Pierwszy tekst powstał w kancelarii w 1471 roku, ostatni w roku 1508, nie widać jednakże między nimi zasadniczych różnic. Poziom nasycenia polskimi

⁴¹ Wymowny tu jest błąd pisarza Metryki Koronnej, który w dokumencie XCIII, z roku 1484 (MK XIV, 108) zapisał *znamo czinime tiemto lystem obecnie, kdoz gen vzry (sic!, w odpisie błędnie vzrij) anebo cztucze slissęti bude*, gdzie winno być *gey* (tj. nie *jen* a *jej*).

⁴² Porównajmy jednoznaczną interpretację zapisu *Wojńyczki* jako *Woynyczki*. W tym wypadku wydawcy byli świadomi, że brzmienie tego nazwiska to *Wojnicki*, a nie *Wojnijiczki*.

wpływami jest porównywalny, a przy tym niewielki.⁴³ W odniesieniu do płaszczyn analizy i opisu języka, mamy tu do czynienia z niebudzącymi wątpliwości⁴³ wpływami w zakresie fonetyki, w dużo mniejszym zakresie we fleksji i w leksyce.

Najwięcej polonizmów pojawia się w zakresie fonetyki⁴⁴. Omówmy je w zależności od częstotliwości ich pojawiania się w tekstach.

Wyraziście odbija się w tekstach problem szeregu spółgłosek miękkich i to nie w wypadku spółgłosek, których w czeszczyźnie brak, np. *š, ž* (wystarczy bowiem wystrzeżać się ich w tekście czeskim), lecz tych, które pojawiają się w czeszczyźnie w takiej samej lub zbliżonej postaci⁴⁶: pol. i cz. *ň*, pol. *č, dž*, cz. *t', d'*. Ujawnia się bowiem w takim wypadku problem z ich dystrybucją — pojawiają się w tekstach w miejscach, gdzie w czeszczyźnie wystąpić nie powinny lub w postaci wskazującej na polską, a nie czeską fonetykę (tj. *č* a nie *t'*, *dž* a nie *d'*).

Chodzi o takie wypadki jak:

1. w wypadku pary *ň : n*: dok. XCVI: *nyerozdyelnu* instr. sg. f.⁴⁷, po czesku w owym czasie winno być *nerozdyelnu, nyedali* 3 pl. perf., cz. *nedali, gehoz Boze nye day*, cz. *neday, nyechati*, cz. *nechati*; dok. CI: *nyezaplaczenie* acc. sg. n., cz. *nezaplaczenie*; dok. CIV: *Pane Buozie nye day*, cz. jak wyżej, *nye wzpominati*, cz. *newzpominati*;

⁴³ Pamiętać należy o jeszcze dalej niż dziś posuniętym wówczas podobieństwie czeszczyzny i polszczyzny, zwłaszcza w sferze leksykalnej. Stąd też polonizmy leksykalne mogą być stwierdzone jedynie w oparciu o deferencję leksykalną — występowanie leksemów dla czeszczyzny niepoświadczonych.

⁴⁴ W odniesieniu do zaproponowanej w pracy Z. Greń, *Śląsk...*, *op. cit.*, typologii polonizmów w czeskojęzycznych zabytkach śląskich, na polonizmy prymarne i sekundarne, gdzie prymarne to te, które mogą pojawić się tylko pod wpływem polszczyzny pisarzy, a sekundarne to towarzyszące polonizmom prymarnym cechy językowe niejednoznaczne, gdyż charakterystyczne obok polszczyzny, również dla dialektów morawskich, w danym wypadku rozróżnienie takie nie jest wymagane. Trudno tu bowiem mówić o możliwych wpływach morawskich i w związku z tym, o problemie określenia prymarnego języka pisarza. Jeżeli nawet pisarz dokumentu poznał czeszczyznę na Morawach — w wersji z morawizmami, to i tak rozstrzygający w wypadku cech wspólnych, morawsko-polskich jest fakt, że pisarz, sądząc z tekstów, był Polakiem i to polszczyznę można podejrzewać w pierwszym rzędzie, jako ten kod, który jest źródłem interferencji nie-czeskich w analizowanych dokumentach.

⁴⁵ Zapis polskich głosek podaje, dla większej przystępności dla niejęzykoznawców, nie w alfabecie fonetycznym, a w zgodzie z polskim systemem ortograficznym, czeskich współczesnych — z czeskim.

⁴⁶ W tekście stosuję skróty nazw języków: pol. — polski, cz. — czeski. W odniesieniu do omawianego okresu chodzi o tzw. staropolski i staroczeski.

⁴⁷ Stosuję skróty od terminów gramatycznych w wersji łańciskiej: w ramach kategorii liczby: sg., pl., rodzaju: m., f., n., przypadka: nom., gen., dat., acc., loc., instr., kategorii werbalnych: praes., perf., inf.

2. spółgłoski pary pol. *ć* : cz. *t'*: dok. XCVI: *Oszwieczimski* nom. sg. m., cz. *Oszwietimski* (por. w tym samym dokumencie w *Oswietymie*), *toczicz*, cz. *totit*, ewentualnie *toticz*; dok. CIV: *cyssyeczech*, cz. *tyssyeczech* // *tysyeczech*, *czissieczeho*, gen. sg. m., cz. *tissieczeho* / *tisyeczeho*, też na złącze loc. sg. n., cz. *na zlatie*, *przeciw tomu*, cz. *protiv tomu* (z zapożyczeniem leksykalnym, *przeciw*). Zasygnalizowano też miękkość spółgłoski w kontekście, w którym w czeszczyźnie pojawia się twarda spółgłoska *t*: dok. XCVI: *wierzitelem* dat. pl. m., cz. *wierzitelem* / *wierzitelom* / *wierziteluom*, z kolei zapis *acz*, w miejsce cz. *at* oznacza polskie *ać* lub *acz*.

3. spółgłoski pary pol. *dź* : cz. *d'*: dok. XCIII: *dziedzicz* nom. sg. m.; dok. XCVI: *zadnu zapowiedzi* instr. sg. f.; dok. CI: *pohromadzie* adverbium; dok. CIV: *dziedzycz* nom. sg. m., *sudzie* nom. sg. m., *oddzielem* instr. sg. m. (por. także *oddyelithi* inf.), *dziwycz* gen. pl. f.; dok. CXV: *diedzicz* nom. sg. m. Formy dok. XCIII: *dziedzicznym* (sic!) *prawem* instr. sg. n.; dok. XCVI: *dziedzicz* (sic!) nom. sg. m. również sygnalizują miękką spółgłoskę *dź*, już jednak zapis z dok. XCVI: *s nassim dobrim wiedenim* instr. sg. n., zamiast czeskiego zapisu *wiedienim* sugeruje, że chodzi tu o polską spółgłoskę funkcjonalnie miękką *dz*.

Na cechy te wskazują też, pośrednio, przypadki hiperpoprawnych form „twardych”, bez zaznaczenia prawidłowej w języku czeskim (i sygnalizowanej literą *i/y*) miękkości:

1. zapis z twardym *n*, w miejsce prawidłowego oznaczenia miękkości *ń*: dok. LXIII: *na hotowich penezich*, cz. *penyezich*; dok. XCVI: *penez* dat. sg. m., cz. *peniez*, *peneze* nom. pl. m., cz. *penieze*, *porussene* nom. sg. n., cz. *porussenie*; dok. CXV: *wyplnen bil*, cz. *wyplnien bil*, *splnen bil*, cz. *splnien bil*.

2. zapis z twardym *d*, w miejsce prawidłowego oznaczenia miękkości *d'*: dok. XCIII: *dediczneho* ggen. sg. n.; dok. CXV: *s dediczy* instr. pl. m., *dediczow* gen. pl. m.

Stosunkowo często zdarzają się też odstępstwa fonetyczne od stanu czeskiego w kontynuantach prasłowiańskich połączeń samogłoski przedniej *e*, krótkiej lub długiej, ze spółgłoskami wargowymi. Rozwój czeski i polski był w tym zakresie różny, w języku czeskim doszło tu w niektórych wypadkach do dyspalatalizacji, w związku z czym mamy do czynienia z brakiem refleksu miękkości, a więc i z nieoznaczaniem tego w zapisach staroczeskich owego okresu.

Chodzi o następujące połączenia:

*v + e: dok. XCIII: *wyelikie* nom. sg. n. (por. cz. *welike* nom. sg. n., w dok. CXV), *wyelikimi*⁴⁸ instr. pl. m.; dok. XCVI: *wielkie*⁴⁹ nom. sg. n., *sprawiedliwego*

⁴⁸ W Kodeksie błędnie *wielikimi*.

⁴⁹ W tym wypadku możliwa jest też interpretacja danej formy jako zapożyczenia leksykalnego.

gen. sg. m. (cz. *sprawedliwego*), *zprawiedliwich* gen. sg. m., *s tim obstawienim* instr. sg. n., *wibawiene* nom. pl. f.; dok. CI: *wyelikie* nom. sg. n., *sprawiedliwych* loc. sg. m.; dok. ČIV: *sprawedliwego* gen. sg. m. (por. poprawnie także *sprawedliwych* gen. sg. f.), *s tym obstawienym* instr. sg. n.

*b + e: dok. XCVI: *wobiecz* (cz. *wobec*)

*m + e: dok. XCVI: *omieskano* (cz. *-me-*).

Również w tym wypadku pojawiają się formy hiperpoprawne, bez oznaczenia refleksu miękkości w formach, w których w języku czeskim nie doszło do dyspalatalizacji: dok. XCIII: *sweczkie* nom. sg. n. zamiast poprawnej staroczeskiej formy fonetycznej *swie-*, dok. XCVI: *rukogme ... rukome* nom. sg. n. (w miejsce *rukogmie*, *rukogmye*, zob. tamże), *bez werowany* gen. sg. n. (w miejsce *bez wierowany*); dok. CIV: *Oswietime* gen. sg. (zamiast *Oswietimie*, zgodnie z odmianą miękka); dok. CXV: *Bartholomeg* nom. sg. (por. także poprawnie *Bartholomegie* gen. sg.), *przywesiti* inf.

Nieco inny przypadek przedstawia forma w dok. CI: *Weliczke: na zuppach nassich Weliczke a Bochenske*, gdzie mowa o kopalni soli w Wieliczce — przymiotnikowi od polskiej nazwy miejscowej nadano czeską formę fonetyczną.

W zakresie podsystemu spółgłoskowego, poza wyżej wymienionym typem, odstępstwa od normy języka staroczeskiego pojawiają się w analizowanych tekstach dużo rzadziej. Chodzi o następujące polonizmy fonetyczne: polska spółgłoska *dz* w miejsce czeskiej spółgłoski *z*: dok. XCVI: *od Narodzenie* gen. sg. n. (cz. *od Narozenie*); dok. CVI: *na wadze* loc. sg. f. (cz. *na waze*). Stosunkowo często występuje w tekstach uproszczenie grupy spółgłoskowej *-stn-* w wyrazie *wlastny*, np. w dok. XCVI: *wlasny* acc. sg. m., *s swemy wlassnymi* instr. pl. m. Zupełnie wyjątkowo pojawia się polska spółgłoska *g* w miejsce prawidłowej czeskiej spółgłoski *h*, np. w dok. CVI: *dlugu* gen. sg. m. (cz. *dluhu*). Niejasne są zapisy z literą *-r-* w miejsce prawidłowego dwuznaku *-rz-*, np. w dok. XCIII: *vzrie* 3 sg. praes. (zamiast *vzrze*), *napredpsaneho* gen. sg. m.; dok. CXV: *predcze drzeti* (w miejsce *przedse drzeti*). Być może są to błędy pisarza, oddające jego cechę językową, wrodzoną lub nabytą przy poznawaniu czeszczyzny (pod wpływem bliskości do obszaru słowackiego?, gdzie brak frykatywnej czeskiej spółgłoski *ř* — w jej miejsce występuje *r*). Istnieje też możliwość, że niektóre zapisy podwojonym znakiem *ss* (czasem *sz*) oddają polską spółgłoskę miękka *ś*, jednakże brak konsekwencji w stosowanym systemie ortograficznym nie pozwala na wyciągnięcie żadnych bardziej prawdopodobnych wniosków. Chodzi np. o takie zapisy, jak w dok. XCVI: *tzissacz*, powstały wyraźnie pod wpływem polskiej formy *tysiąc/cisiąc*. W ortografii staroczeskiej podwojenie *ss* oznaczało najczęściej głoskę funkcjonalnie miękka — szumiącą *š*, w tym jednak wypadku

w wyrazie czeskim występuje głoska sycząca, *s* — *tisiec*. Podobnie można podejrzewać o tego typu lekcję zapisy: w dok. XCVI: *prziwiessiti* (cz. *prziwiesiti*), *geszliby* (cz. *gestliby*).

Jeżeli chodzi o podsystem samogłoskowy, to oprócz wypadków innej niż w czeszczyźnie dystrybucji takich samych samogłosek, mamy tu również możliwość pojawienia się samogłosek niewystępujących w języku czeskim (lub ich refleksów). Chodzi głównie o zapisy sygnalizujące samogłoski nosowe: *ę*, *ą*. Wypadków takiego zapisu nie jest wiele, bowiem różnica ta, między podsystemem samogłosek czeskich i polskich jest wyraźna, a więc i możliwa w znacznej mierze do wychwycenia i uniknięcia pomyłek.

W tekstach pojawiają się jednak zapisy bezpośrednio oddające — przez rozłożenie na dwa grafy — owej nosowości, np. w dok. XCVI: *kentow* gen. pl. (chodzi o miejscowość w Małopolsce, Kęty, por. czeski zapis nazwy tej samej miejscowości w dok. CIV: *Kuthow* gen. pl.), *w den swianteho* gen. sg. m.; dok. CI: *toho vrzandu* gen. sg. m., *na ten vrzand* acc. sg. m., *w ten vrzand* acc. sg. m. Interesujące jest z tego punktu widzenia sąsiedztwo obu możliwości zapisu w odniesieniu do tej samej rodziny, w dok. CVI: *Mikolay Porambsky... a Petr Porubsky, synowecz geho*. Czasem w zapisie brak oddania nosowości samogłoski w postaci litery oddającej spółgłoskę nosową, lecz podejrzewać można z dużym prawdopodobieństwem, że pojawiająca się w tekście forma, odstająca od standardowej formy staroczeskiej, powstała pod wpływem polskiej formy z nosówką. np. w dok. XCIII: *z rada* instr. sg. f. (cz. *z radu*); dok. XCVI: *rokogmie* acc. pl. f. (cz. *rukogmie*). Natomiast formy typu *tzissacz* nom. sg. n. w dok. XCVI, *tysiaczeho* gen. sg. n. w dok. XCIII niekoniecznie muszą sygnalizować polską samogłoskę nosową — mogą również rejestrować stan przed tzw. czeskim przegłosem samogłosek tylnych w przednie w sąsiedztwie spółgłosek miękkich.

Jeżeli chodzi o różnice w dystrybucji samogłosek w analizowanych tekstach w stosunku do stanu staroczeskiego, wyrazisty przypadek stanowią jedynie, stosunkowo rzadkie zapisy z tzw. przegłosem lechickim. np. w dok. XCIII: *oszwyeczonosti* gen. sg. f. (cz. *oszwyeczenosti*); dok. CI: *bez wiarowanya* gen. sg. n. (cz. *bez wierowanye*). Na gruncie czeskim (a szczególnie morawskim) mogą już jednak być objaśnione przypadki braku przegłosu czeskiego (*a : e, u : i*, czasem *o : e* i ich wersje długie)⁵⁰. Chodzi o następujące przykłady: dok. CI: *bez wiarowanya* gen. sg. n. (cz. *bez wierowanye*), *pro... nassu* acc. sg. f. (cz. *pro nassi*),

⁵⁰ Tak więc, przy analizie udziału elementów polskich w tych tekstach mogą być co najwyżej traktowane jako polonizmy sekundarne (zob. wyżej).

nassich ludy gen. pl. (cz. *lydy*), *prothiw... napomminanyv a dobiwanyu* dat. sg. n. (cz. *-any*). Na osobną uwagę zasługuje fragment z dok. LXXXI: *peczet nassy krulowsku... kazalime przidawiti*, gdzie w Kodeksie zamieszczono formę biernika *kralowska*, w cz. *kralowsku*. Po konfrontacji odpisu z oryginałem byłbym skłonny raczej odczytać znajdujący się tam zapis jako *krulowsku*. W takim wypadku mielibyśmy tu formę zgodną z fleksją czeską, ale z polonizmem fonetycznym — polskim kontynuantem dawnej grupy typu **tort* — pol. *trot* ze wzdluzeniem, a nastepnie pochyleniem, w przeciwienstwie do czeskiej grupy typu *trat*.

O wiele mniej przykladów roznic tekstow analizowanych w stosunku do standardu staroczeskiego mozna znalezc we fleksji zabytkow. Niektore z nich, jak na przyklad wyzej wymienione, wynikaja z roznic fonetycznych — z braku przeglosu wynika odmiana wedlug paradygmatu twardego, a nie miakkiego. Trudnosc z rozgraniczeniem czeskich paradygmatow nominalnych, twardych i miakkich, widać i na innych przykladach: w dok. XCIII: *kniezeta* gen. sg. n. (cz. *kniezete*), w wariantach w dat. pl. m.: w *wierzitelech* obok *wierzitelam* w dok. XCVI, a *wierzitelom* w dok. CIV.

Wyraznie pod wplywem polskim zostala zastosowana forma *paniey* dat. sg. f. w dok. XCIII (w cz. *pany*), o takiz wplyw malopolski podejrzuwac mozna formy: *articloch* loc. pl. w dok. XCIII, *na nassich lydoch* loc. pl. w dok. XCVI. Wyraznie tez pod wplywem polszczyzny nastapily przeniesienia przymiotnikow i zaimkow z odmiany miakkiej do odmiany twardej, np. z *Bozey* gen. sg. f. w dok. XCVI (cz. z *Bozi/y*), *we wsey* loc. sg. f. w dok. XCIII (cz. *we wsi/y*), *beze wsey* gen. sg. f. w dok. CI (cz. *beze wsi/y*), o wplyw polski mozna takze podejrzuwac formy zaimka wskazujacego, na przyklad *teho* gen. sg. n., w dok. CVI, CXV (cz. *toho, tomu...*). Juz jednak koncowki w odmianie przymiotnikow twardych w rodzaju zeniskim, typu *-ej* obok *-e* (fonetycznie [-é]), zob. wyzej, tez np. w dok. XCIII *oswieczeney ... ratiborskiey* dat. sg. f., *swey* dat. sg. f.; w wystarczajacym stopniu moga byc objaśnione ich wariantywnoscia na gruncie staroczeskim.

W pozostalych aspektach analizy jezykowej, to jest przede wszystkim fleksji werbalnej, slowotworstwa i skladni, roznice miedzy stanem staroczeskim i staropolskim byly na tyle niewielkie, a i norma staroczeska na tyle niejednolita, ze nawet w wypadku form, ktore mozna by podejrzuwac o powstanie pod wplywem polskim⁵¹, brak przeslanek do wyciagania tego typu wnioskow.

⁵¹ Np. *zgsmy... vkazaly* w dok. XCIII, *yakoss budu chtieli* w dok. XCVI.

Teksty te nie tylko w warstwie gramatycznej, ale i w leksykalnej, są w pełni tego słowa znaczeniu tekstami czeskimi. Stopień nasycenia polonizmami, przy w miarę niezłej czeszczyźnie pisarzy/kopistów i bliskim pokrewieństwie językowym, nie może być duży. W analizowanych tekstach pojawiają się jedynie pojedyncze przykłady wyrazów, dla których można przypuszczać, że dostały się do tekstów pod wpływem języka polskiego pisarza, na przykład: w dok. XCVI: *k sskodie przigysz* inf. (w cz. *prizigyty*, w *Kodeksie* forma zapisu: *prizigycz*), *od Narodzenie* gen. sg. n. — możliwe do interpretacji jako wpływ jedynie fonetyczny, w dok. CI: *wswyzpsana* nom. sg. f. (w dokumentach staroczeskich z reguły: *swrchupsana*); w dok. CIV: *rzyadcze* nom. sg. m. (w odpisie z *Kodeksu*: *rziadcze*), fraza *nye day* (w odpisie z *Kodeksu*: *nije daij*); w dok. CXV: *magestat*⁵² nom. sg. m. Pamiętać należy o stosunkowo dużej zależności leksykalnej polszczyzny od czeszczyzny, zwłaszcza w zakresie słownictwa kulturalnego, w okresie formowania się standardu polskiego i polszczyzny literackiej.

Jak więc widać z tej pierwszej analizy czeskich tekstów z Metryki Koronnej, są one napisane ze stosunkowo dobrą znajomością czeszczyzny. Ilość polonizmów nie jest wysoka, w większości chodzi o cechy, które najtrudniej wychwytać jako cechy różnicujące, to jest o cechy fonetyczne i to takie, które istnieją w obu językach, a jedynie ich dystrybucja w nich jest różna.

Interesującym faktem jest to, że cechy polskie w owych tekstach³ czeskich są w dużej mierze zbieżne z polonizmami występującymi w rękopisach czeskich powstałych na obszarze Śląska. Analiza rękopisów czeskich z kancelarii czeskiej Księstwa Cieszyńskiego⁵³ pozwala również na uchwycenie polonizmów (prymarnych i sekundarnych), a ich charakter i natężenie występowania są bardzo zbliżone. Jest to jedna z przesłanek (nie jedyna) do wniosku, iż teksty czeskie powstałe w kancelarii Księstwa Cieszyńskiego również powstawały na gruncie językowym polskim — jako teksty w języku obcym, choć typologicznie (i genetycznie) bardzo bliskim.

⁵² Pojawia się również w tekstach staroczeskich z Czech.

⁵³ Zob. Z. Greń, *Śląsk...*, *op. cit.*; *idem*, *Wielojęzyczność...*, *op. cit.*; *idem*, *Miejsce języka czeskiego w historii Śląska Cieszyńskiego*, [w:] *Studia z Filologii Słowiańskiej ofiarowane profesor Teresie Zofii Ortoś*, Kraków 2000, 95-103; *idem*, *Problemy czesko-polskiego pogranicza językowego na Śląsku Cieszyńskim w świetle dokumentacji archiwalnej*, [w:] *Studia lingwistyczne ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Polańskiemu na 70-lecie Jego urodzin*, red. W. Baniś, L. Bednarczuk i S. Karolak, Katowice 1999, s. 376-383.